

Deficyt rozwoju u dzieci po lockdownie

5 września 2022

Cztero- i pięcioletki najbardziej ucierpiały w rezultacie pandemicznego lockdownu. Analiza spostrzeżeń nauczycieli i wychowawców wczesnego okresu szkolnego i przedszkolnego odnotowuje istotne zmiany w zachowaniu i skali zjawiska należącego wcześniej do sporadycznych. Przypadki agresji wzajemnej, w postaci gryzienia, bicia, skłonności do walki w dużych grupach dziecięcych, wyraźnie eskalowały.



Claudine Bowyer-Crane z angielskiego Instytutu Badań Społeczno-Ekonomicznych dzieli się martwiącymi spostrzeżeniami mówiąc: „Angielskie dzieci walczą o potrzebę akceptacji i z problemami przyswajania podstawowej wiedzy w zakresie liczenia i pisania po okresie zamknięcia. Izolacja przyszła jako sytuacja zdecydowanie trudniejsza do przetrwania w warunkach ciasnoty, odcięcia od terenów zielonych, przy istniejących kłopotach rodziców związanych z utratą pracy i kłopotami finansowymi. Ewidentnie szkodliwą była decyzja o zamknięciu szkoły krótko po rozpoczęciu procesu nauczania”.

Powracając do nauczania w szkole, nauczyciele dostrzegli

powszechny kompleks zagubienia wśród dzieci. Sam proces uczenia się stanowił dużą trudność wśród dzieci wcześniej dobrze radzących sobie. Wraz z powrotem do szkoły nasiliły się zachowania agresywne jak gryzienie, bójki, egoizm. Nauczyciele zmuszeni byli dużo więcej czasu poświęcać dzieciom nie mogącym odnaleźć się ponownie w szkole. W grupie przedszkolaków z Ipswich wystąpiły kłopoty z mówieniem, wiele miało problem z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami. U dzieci odizolowanych od rodziców nastąpił regres rozwoju mowy.

Obserwacje przeprowadzone zostały na grupie 3000 dzieci, które rok szkolny zaczęły we wrześniu 2020 r., by w listopadzie przerwać naukę, potem kolejny raz w marcu 2021 r. Nauczyciele wiedzieli, że wielu rodziców nie było w stanie zapewnić dzieciom naukę pisania i czytania w domu i należało im pomóc. Aktualnie te dzieci wyraźnie odbiegają poziomem percepcji i umiejętności od pozostałych. Ogólnym spostrzeżeniem jest fakt potwierdzający, że warunki pandemicznej przerwy toku nauczania zaowocowały drastycznym spadkiem kondycji intelektualnej uczniów, którzy przestali spełniać oczekiwania dotychczasowego poziomu. Przynajmniej 3-4 uczniów w każdej z badanych grup nie radziło sobie z minimum wymagań przejawiając deficyt rozwoju fizycznego i umysłowego.

Profesor Becky Francis przypominała, że wczesny okres rozwoju dziecka przesądza o sukcesie, bądź jego braku w dalszym życiu, stąd niepokojące są obserwacje wskazujące jak szkodliwe decyzje odebrały najmłodszym szanse rozwojowe i zredukowały potencjał prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

Opracowanie: Jola

Zdjęcie: [EME](#) (CC0)

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: WolneMedia.net